

**UCHWAŁA Z DNIA 10 MAJA 2006 R.**  
**SNO 15/06**

*Przewodniczący: sędzia SN Marek Sokołowski.*

*Sędziowie SN: Gerard Bieniek (sprawozdawca), Marian Kocon.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2006 r. w związku z zażaleniem obwinionego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 stycznia 2006 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

u c h w a l i ł :

z m i e n i ć zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że:

1. w komparycji uchwały po słowach – [tu: imię i nazwisko sędziego] dopisać słowa „o to, że w dniu 13 sierpnia 2005 r. w C., prowadząc samochód osobowy marki Volkswagen Passat o numerze rejestracyjnym (...), znajdował się w stanie nietrzeźwości (mając we krwi 2,3 ‰ alkoholu etylowego), tj. dokonania przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.”;
2. w punkcie drugim uchwały obniżenie wynagrodzenia określić na trzydzieści procent;

w pozostałym zakresie zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy, a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Prokurator Okręgowy wystąpił w dniu 27 października 2005 r. do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 13 sierpnia 2005 r. w C., prowadząc samochód osobowy marki Volkswagen Passat o numerze rejestracyjnym (...) znajdował się w stanie nietrzeźwości, mając we krwi 2,3 ‰ alkoholu etylowego. Do rozpoznania wniosku na mocy decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2005 r. PDW 22/05 wyznaczony został Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w X. Sąd ten uchwałą z dnia 25 stycznia 2006 r. zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Artykuł 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) nie określa przesłanek, od których spełnienia uzależnione jest podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Nie ulega wszak wątpliwości, w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, że podstawowym warunkiem podjęcia takiej uchwały jest zebranie danych, które zawierają dostateczne podstawy przedstawienia sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa (uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 marca 1998 r., SD 5/97; uchwała z dnia 17 listopada 1996 r., sygn. akt SD 40/96; postanowienie z dnia 15 maja 1998 r., sygn. akt SD 4/98, uchwała z dnia 5 listopada 2003 r., sygn. akt SNO 68/03 i inne). Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów pod kątem sprawdzenia, czy istotnie w sposób dostateczny uzasadniają one postawienie sędziemu opisanego we wniosku zarzutu.

W sprawie nie jest kwestionowane, że w dniu 13 sierpnia 2005 r. w godzinach popołudniowych w C., Mariusz P. jadąc swoim samochodem ulicą Lwowską, zauważył nadjeżdżający z naprzeciwka samochód marki Volkswagen Passat. Pojazd ten poruszał się po całej szerokości jezdni, przekraczając m.in. podwójną linię ciągłą i wjeżdżając na pas jezdni przeznaczony dla przeciwnego kierunku ruchu. Wykonując manewry obronne i obawiając się zderzenia Mariusz P. zjechał na pobocze, a po wyminięciu się z tym pojazdem zawrócił i pojechał za nim podejrzewając, że kierujący pojazdem jest nietrzeźwy. Powiadomił o tym fakcie dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w C. używając telefonu komórkowego. Po krótkiej jeździe Mariusz P. ponownie zauważył ten samochód stojący na parkingu przy markecie „Albert”. Mariusz P. także wjechał na ten parking i zaparkował swój samochód w sposób uniemożliwiający mężczyźnie siedzącemu za kierownicą dalszą jazdę i podszedł do niego. Wówczas wyczuł zapach alkoholu u tego mężczyzny, a jego mowa była niewyraźna. Kiedy wysiadł z samochodu i chodził wokół niego, upuścił kluczyki do samochodu, które podniósł i zatrzymał Mariusz P. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji stwierdzili na podstawie okazanej im legitymacji służbowej, że mężczyzną tym był sędzia Sądu Okręgowego. Początkowo odmówił on poddania się badaniu trzeźwości, wobec czego został przewieziony do Komendy Miejskiej Policji. Tam wyraził zgodę na badania, które wykonano alkometrem. Wynik wskazywał zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie pobrano od niego krew do badania na zawartość alkoholu. Wykonane badanie wykazało we krwi obecność 2,3 ‰ alkoholu etylowego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przesłuchał sędziego Sądu Okręgowego i niektórych świadków. Sędzia nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie kierował on pojazdem, lecz jego znajomy Marian A., który po zaparkowaniu pojazdu udał się do apteki, a potem widząc funkcjonariuszy oddalił się z parkingu.

Sędzia Sądu Okręgowego przyznał natomiast, że w tym czasie był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Stwierdził, że nie bardzo pamięta przebieg zdarzeń na parking, gdyż świadomość zaczął odzyskiwać w szpitalu, gdzie pobrano mu krew. Słuchany przed Sądem Mariusz P. nie wskazał jednoznacznie obwinionego jako osobę prowadzącą pojazd. Stwierdził także, że przy mijaniu samochodu na ul. Lwowskiej nie był w stanie ustalić, czy w tym pojeździe były jeszcze inne osoby. Natomiast po dojeździe na parking widział przy samochodzie tylko sędziego i on trzymał kluczyki od tego pojazdu, i siadał za kierownicą. Świadek ten odebrał mu kluczyki do samochodu, gdyż obwiniony „skłaniał się do uruchomienia pojazdu”. Słuchany jako świadek Marian A. potwierdził, że to on prowadził samochód. Zeznał, że pierwszy raz prowadził samochód ze wspomaganie kierownicy i dlatego pojazd mu „uciekał”.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonując oceny tego materiału dowodowego stwierdził, że zeznania Mariana A. są mało przekonujące i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Świadek ten od 30 lat jest kierowcą i trudno uznać za wiarygodne twierdzenie, iż pierwszy raz prowadził samochód ze wspomaganie kierownicy. Jeśli świadek ten nie potrafił jechać takim samochodem, to powinien odmówić jego prowadzenia. Jego zeznanie, iż na obchód aptek stracił około jednej godziny i wracając na parking widział obwinionego i policjantów pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka G., który stwierdził, że interwencja na parking miała miejsce o godz. 15<sup>50</sup>, zaś obwinionemu podano alkometr na Komendzie Policji o godz. 16<sup>29</sup>. W konsekwencji Sąd ten uznał, że zebrany materiał dowodowy i zasady doświadczenia życiowego wskazują na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Uzasadniało to uwzględnienie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej, a w następstwie tego zawieszenie go w czynnościach służbowych i obniżenie wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia.

W zażaleniu od wymienionej uchwały obwiniony zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego przez jednostronną ocenę zebranych dowodów, niewyczerpanie wszystkich możliwości dowodowych zmierzających do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz interpretowanie występujących w sprawie sprzeczności na niekorzyść obwinionego. W szczególności obwiniony zarzucił, że w sentencji uchwały nie przytoczono opisu czynu, co już stanowi samoistną podstawę uchylenia zaskarżonej uchwały. Kwestionuje odmowę wiarygodności zeznań Mariana A. podnosząc, że okoliczności, które zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zdecydowały o uznaniu ich za nieprzekonujące, nie znajdują uzasadnienia w zebranych dowodach. Wskazuje, że w zeznaniach świadka Mariusza P., którym Sąd dał wiarę, występują istotne sprzeczności, niewyjaśnione w toku postępowania dyscyplinarnego. Zarzuca nadto

naruszenie przepisu art. 129 § 2 i 3 u.s.p. przez dalsze zawieszenie go w czynnościach służbowych i obniżenie wynagrodzenia o 40 %, co nie uwzględnia jego aktualnej sytuacji materialnej. Obwiniony wniósł o zmianę uchwały i odmowę udzielenia zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, względnie jej uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Podstawą normatywną rozpoznania wniosku o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej jest art. 181 Konstytucji RP i art. 80 § 1 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Do postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym (art. 80 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Oznacza to, że nie jest to postępowanie o charakterze dyscyplinarnym, a tym bardziej karnym. Prawo o ustroju sądów powszechnych nie określa przesłanek, od których uzależnione jest rozstrzygnięcie Sądu Dyscyplinarnego o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej, a to jest przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. W świetle ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podstawowym warunkiem podjęcia takiej uchwały jest zebranie dowodów, które zawierają dostateczne podstawy przedstawienia sędziemu zarzutów popełnienia przestępstwa. Odpowiedzialności karnej podlega bowiem tylko ten, kto popełnił czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 1 § 1 kodeksu karnego). Nie stanowi natomiast przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma (art. 1 § 2 k.k.). Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). Zatem przestępstwem jest czyn zabroniony, którego stopień społecznej szkodliwości jest wyższy, niż znikomy (przy spełnieniu pozostałych warunków wynikających z art. 1 k.k.). W konsekwencji tego obowiązkiem sądów dyscyplinarnych – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej – jest rozważenie, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez sędziego przestępstwa oraz czy stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu zabronionego jest wyższy od znikomego. W uchwale z dnia 4 września 2003 r., SNO 52/03, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stwierdził przy tym, że do rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej wystarcza dostateczne uprawdopodobnienie popełnienia przestępstwa. Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela ten pogląd. Odnosząc go do okoliczności niniejszej sprawy trzeba stwierdzić,

że w istocie spornym jest to, czy obwiniony będąc niewątpliwie w stanie nietrzeźwości kierował krytycznego dnia samochodem. Obwiniony twierdził bowiem, że samochodem kierował świadek Marian A., który słuchany przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym przyznał ten fakt. Sąd ten uznał jednak to twierdzenie za nieprzekonywujące i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego podnosząc, że wskazywana przez tego świadka przyczyna nieprawidłowego prowadzenia pojazdu (poruszał się po całej szerokości jezdni, przekraczał podwójną linię ciągłą, wjeżdżał na pas jezdni przeznaczony dla przeciwnego kierunku ruchu) jest mało prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Tę ocenę należy podzielić. Nie sposób bowiem przyjąć, aby kierowca z 30-letnim stażem, nawet pierwszy raz kierując samochodem ze wspomaganiami kierownicy, poruszał się po drodze w sposób rażąco naruszający zasady ruchu drogowego i zagrażający bezpośrednio bezpieczeństwu innych użytkowników drogi. Na takie rażące nieprawidłowości wskazuje bezspornie fakt, że świadek Mariusz P. podjął pościg za tym pojazdem. Nie są także przekonywujące twierdzenia świadka Mariana A., że po powrocie z apteki zauważył obwinionego i policjantów przy samochodzie należącym do sędziego Sądu Okręgowego i oddalił się, bo nie miał dokumentów. Takie zachowanie się jest zupełnie nieracjonalne. Przecież świadek ten wiedział, że obwiniony był nietrzeźwy, a obecność policjantów ewidentnie wskazywała na to, że istnieje podejrzenie prowadzenia przez obwinionego sędziego samochodu w stanie nietrzeźwości. W takiej sytuacji podejście do policjantów i wyjaśnienie na miejscu, że to on kierował pojazdem w sposób oczywisty uwiarygodniały twierdzenie obwinionego. Obrona obwinionego i zeznania świadka Mariana A. budzą istotne zastrzeżenia w zakresie ich wiarygodności w świetle zeznań świadka Mariusza P. złożonych w dniu zdarzenia (k. 5-6 akt Prokuratora Okręgowego). Wynika z nich, że to obwiniony istotnie uruchomił silnik samochodu i próbował wycofać samochód z zatoczki. Jest także poza sporem, że wobec żadnego ze świadków, w szczególności funkcjonariuszy policji G. i K. obwiniony nie wskazał Mariana A. jako kierującego pojazdem. Takie natychmiastowe wskazanie osoby, która rzekomo kierowała pojazdem byłoby naturalne i zrozumiałe. Obwiniony nie wskazał też świadka Mariana A. świadkowi Krzysztofowi G. – prokuratorowi Prokuratury Rejonowej, który był na miejscu zdarzenia. Przeciwnie, z zeznań tego świadka (k. 72-73 akt prokuratorskich) wynika, że obwiniony nie wskazywał żadnych osób, które miałyby prowadzić samochód, a nadto dopytywał się „czy da się coś z tym zrobić, czy sprawa wyjdzie poza C., czy zostaną powiadomieni jego przełożeni”.

Jeżeli więc uwzględnić te okoliczności, to nie sposób uznać, aby zebrane w sprawie dowody nie dawały podstawy do wniosku, że nastąpiło dostateczne uprawdopodobnienie popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. przez obwinionego.

Uzasadniony jest zarzut obwinionego, że zaskarżona uchwała nie zawiera w części dyspozytywnej opisu czynu, którego popełnienie zarzuca się obwinionemu. Opis tego czynu zawierał jednak wniosek Prokuratora Okręgowego o udzielenie zezwolenia. Nie ma więc podstawy do uchylenia uchwały, skoro jest niewątpliwe, że zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego nastąpiło w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 w ten sposób, że w dniu 13 sierpnia 2005 r. w C., prowadząc samochód osobowy marki Volkswagen Passat o nr rej. (...), znajdował się w stanie nietrzeźwości. W tych okolicznościach uzasadniona jest stosowna zmiana uchwały.

Kwestionowanie przez obwinionego zawieszenie go w czynnościach służbowych, nie znajduje uzasadnienia w art. 129 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Prawdą jest, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w sposób dość arbitralny określił wysokość obniżenia wynagrodzenia o 40 %, nie uzasadniając szczegółowo tej części uchwały. Trafnie podniesiono w zażaleniu, że sytuacja rodzinna i materialna obwinionego uległa istotnej zmianie. W szczególności obwiniony udokumentował fakt ponoszenia kosztów leczenia starszej córki, która uległa wypadkowi oraz ponoszenia kosztów zwiększonych zabiegami rehabilitacyjnymi, jakimi poddawana jest młodsza córka. Biorąc te okoliczności po uwagę uznano za uzasadnione obniżenie wynagrodzenia o 30 % na okres zawieszenia w czynnościach służbowych.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.